

refut

S e n t e n c j a W y r o k u
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

93 137

Dnia 29. października 1947 r.

Sąd Okręgowy w Katowicach, w Wydziale V. Karnym, w składzie następującym:

Przewodniczący: S.O. Dr. K. Zachariasiewicz

Lawnicy: Karol Dutkiewicz i Józef Fraczek

Protokolant: Piotr Warciak

w obecności Wiceprokuratora SO. Mgr. E. Bursztyna, rozpoznawszy w dniu 29.10. 1947 r. sprawę

Wilhelma M A D R E G O

urodz. 9.1. 1902 r. w Katowicach, syna Jakuba i Anastazji, żonatego, mającego 3 dzieci, montera, bez majątku, areszt. od 26.2. 1946 r. w Bedzinie, narod. niemieckiej, rzekomo niekaranego

oskarżonego o to, że

I. idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej w latach 1941 - 1944 w obozie w Oswiecimiu dat bliżej nieustalonych, jako SS. Rottenführer brał udział w zabojstwach i znecaniu się nad więźniami przez to, że donosił więźniów władzom obozowym i tzw. Lagenführera, wiedząc, jakie pociągnie za sobą konsekwencje w drobnych nawet przekroczeniach regulaminu, za co byli karani chłosta sta przywiązywani do słupka, umieszczeniem w bunkrach i t.d. a w przypadkach poważniejszych o złe sprawowanie się lub tzw. organizowanie żywności dla współwięźniów, skazywani na śmierć i straceni, jak to miało miejsce z więźniami Janem Weberem z Warszawy i Józefem Mendrysem z Chorzowa.

II. Działal na szkodę Państwa Polskiego przez to, że w latach 1941 - 1945 pełniąc służbę jako SS. Rottenführer w Obozie Koncentracyjnym w Oswiecimiu uczestniczył w związku zbrodniczym mającym na celu dokonywanie przestępstw przewidzianych w dekreście PKWN: z 31.8.1944 r., to jest o przestępstwa z art. 114 dekretu z dnia 31.8.1944 r. w brzmieniu obwieszczenia Min. Spraw. z dnia 11.12. 1946 r.

P o s t a n o w i l :

I. Uznać oskarżonego Wilhelma MADREGO winnym przestępstwa z art. 2. dekr. z 31.8.1944 r. w brzmieniu obwieszczenia Min. Spraw. z dnia 11/12.1946 r. Dz.U.R.P. Nr. 69, poz. 377 popełnionego w ten sposób, że idąc na rękę władzy państwa niemieckiego działał w inny sposób i w innych okolicznościach, niż przewidziane w art. I. na szkodę Państwa Polskiego i osób spośród ludności cywilnej w szczególności w latach 1941 do 1944 w obozie w Oswiecimiu, jako SS. Rottenführer brał udział w znecaniu się nad więźniami przez to, że donosił więźniów władzom obozowym i do tzw. Lagenführera w drobnych nawet przekroczeniach regulaminu, za co byli karani chłosta, przywozaniem do słupka, umieszczeniem w bunkrze itd. i za to skazać go po myśli art. 2 powołanego dekretu na 5- lat więzienia.

II. Uznać oskarżonego Wilhelma MADREGO winnym przestępstwa z art. 4. powołanego dekretu, popełnionego w sposób w ust. II. wyżej opisanym z tym, że działał w interesie państwa niemieckiego i za to skazać go po myśli art. 4. §. 1. tegoż dekretu na 4 lata więzienia.

III. Po myśli art. 31. k.k. wymierzyć oskarżonemu karę łączną więzienia przez (7) siedm lat.

IV. Po myśli art. 7. powołanego dekretu orzec przeciwko oskarżonemu utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat dziesięciu, oraz przepadek całego majątku skazanego na rzecz Skarbu Państwa.

V. Po myśli art. 58 K.k. zaliczyć oskarżonemu na poczet kary więzienia okres tymczasowego aresztowania od dnia 26. lutego 1946 r. do 29. października 1947 r..

VI. Uniewinnić osk. Wilhelma MADREGO z dalszych zarzutów oskarżenia.

VII. Po myśli art. 598 kpk. i art. 9. dekr. z dnia 23.I. 1947 r. o opłatach sądowych - zwolnić oskarżonego od kosztów postępowania i opłat sądowych.

U z a s a d o n i e n i e .

138
Oskarżony wyjaśnia, że w roku 1941 został przydzielony z armii niemieckiej do Oswiecimia, jako strażnik, natomiast do formacji SS wcale nie należał. Zaprzecza, by kiedykolwiek ktoregokolwiek z więźniów bił lub w inny sposób znęcał się. W r. 1941 był w stopniu "~~fuhrer~~ gefreite", a w r. 1944 "obergefrita". Przed rokiem 1939 należał do narodowości niemieckiej i był członkiem Volksbundu. Na terenie obozu dozorował "więźniów rzeźników", przy pracy w rzeźni, wydawaniu mięsa. Następnie oskarżony przyznał, że nosił na terenie obozu oświęcimskiego mundur z wylogami SS- Zadnego znaku na ramionach - jaki zwyczajnie w formie numeru wytatutowanego mieli SS-mani - oskarżony nie posiada.

Przewód sądowy wykazał - co Sad ustala - że oskarżony nosił mundur SS ze znakami na wylogach oraz czapkę z trupią główką. Oskarżony był zatem członkiem organizacji SS. i to w stopniu tzw. "Rottenfuhrera". Oskarżony obecnie stara się odzégnać od tej sytuacji. Tymczasem świadkowie Józef Kudłasiak, Augustyn Dura, Jan Szczesny oraz Kazimierz Czystewski (k.81), stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony w latach 1941 do 1944 nosił mundur SS na terenie obozu oświęcimskiego.

Okoliczność, że oskarżony nie ma znaków numeru tatowanego na ramieniu, nie ma decydującego znaczenia dla jego przynależności do organizacji SS. - albowiem znaki takie wprowadzić mieli członkowie S.S., ale nie wszyscy bez wyjątku, znak taki bowiem stwierdzali jedynie badanie krwi kandydata, a pewne osoby mogły być zwolnione od tego badania.

Czy oskarżony sam odtąd zgłosił się do oddziałów S.S., czy też został przydzielony przez władze przełożone - obojętne jest dla kwalifikacji przestępstwa, znamieniem bowiem przestępstwa z art. 4. powołanego dekretu jest sama przynależność, wzięcie udziału w tej zbrodniczej organizacji.

Świadek Józef Kudłasiak i Augustyn Dura przebywali jako więźniowie w obozie oświęcimskim od r. 1940 do 1942 i przedstawiają oskarżonego jako surowego wobec więźniów strażnika, nawoływał on i krzyczał, kiedy któryś z więźniów zbliżył się do skrzyni z kosmami obok rzeźni, aby z głodu kosci obgryzać, był on gorszym od innych strażników. Za przywłaszczenie sobie przez więźnia kawałka słoniny, czy mięsa - oskarżony donosił do przełożonych w obozie. Doniesienie takie spowodowało ukaranie więźnia, a kary były surowe, wprost bestialskie, jak 25 uderzeń na tylną część ciała, przywiązanie do słupka lub umieszczenie w tzw. bunkrze. Oskarżony w ten sposób współdziałał w zbrodniach organizacji S.S. jakkolwiek sam nie znęcał się nad więźniami, ale pośrednio brał udział w tym znęcaniu się nad ofiarami obozu koncentracyjnego, tego środka niszczenia przeciwników systemu Hitlerowskiego.

Kary cielesne stosowane do więźniów miały na celu tym rychlejsze uśmiercenie delikwentów i spalanie zwłok w krematorium.

Podobnie charakter oskarżonego przedstawił świadek Kazimierz Czystewski (k.81) przesłuchany pod przysięgą przez sędziego śledczego w Poznaniu.

Z lepszej strony przedstawił oskarżonego świadek Jan Szczesny (k.76) który stwierdza, że oskarżony poprawnie odnosił się do więźniów, a świadkowi jako więźniowski wyswiadczył nawet wielką przysługę, gdyż około r. 1943 oskarżony wyjeżdżając na urlop zawiozł do Krakowa do rodziny świadka karteczkę z pozdrowieniem, a od żony przywiózł świadkowi fotografie i odpowiedź pisaną.

Sad przyjmuje te okoliczności, jako odcosobniony wypadek, odruch lepszej strony oskarżonego, który tylko w małym zakresie może zawazyć na szali na korzyść oskarżonego przy wymiarze kary.

Okoliczność negatywna, stwierdzona przez świadka Karola Bare, odbywającego karę więzienia za zbrodnię z dekretu sierpniowego - jakoby oskarżony nie nowił mundur S.S. - Sad pomija jako nieprawdziwą, a to wobec stałości

zezna kilku świadków i ustalen Sadu, jak wyżej przedstawiono.

Sad przyjął, że oskarżony pełniąc obowiązki strażnika - S.S.-mana w obozie oświęcimskim, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego działał na szkodę Państwa Polskiego i ludności cywilnej, że w działaniu jego zachodzą znamiona przestępstwa z art. 2. dekretu sierpniowego, zaś przez przynależność do zbrodniczej organizacji S.S. - dopuścił się przestępstwa przewidzianego w art. 4. powołanego dekretu i dlatego uznał go winnym obu tych przestępstw.

Co do dalszych zarzutów objętych aktem oskarżenia - jakoby oskarżony spowodował śmierć Jana Webera i Józefa Mendrysa - brak w przewodzie sądowych jakichkolwiek dowodów, by oskarżony miał związek z tą sprawą.

Przy wymiarze kary łącznej 7 lat więzienia, jako kary średniej, uwzględnił Sad charakter oskarżonego, jego zachowanie się w obozie oświęcimskim i przyjął te kary jako odpowiadające przewidzianiu.

Pozostałe części wyroku polegają na powołanych przepisach ustawy.

Ławnik:

Przewodniczący:

Ławnik:

Włodzisław Kowalski

[Signature]

Franciszek J...